

Agnieszka Przybyła-Dumin¹

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

ORCID ID: 0000-0003-1205-8915

e-mail: adumin@ath.bielsko.pl

Legenda miejska i podanie wierzeniowe – rozważania genologiczne. Wybrane aspekty

ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie wybranych podobieństw i różnic między legendą miejską/współczesną a podaniem wierzeniowym. Problematyka poruszana w obu tych gatunkach/odmianach folkloru słownego dotyczy niecodziennych wydarzeń będących udziałem ich bohaterów, zawiera informacje stanowiące interpretację rzeczywistości w oparciu o światopogląd grupy będącej ich nosicielem, pełni także często funkcje ostrzegające przed rozlicznymi niebezpieczeństwami. Niebezpieczeństwa te jednak i zdarzenia w przypadku podań wierzeniowych dotyczą przede wszystkim świata przyrody oraz świata transcendentnego, podczas gdy w legendach miejskich dominują obawy związane ze światem społecznym i sferą przedmiotów czy technologii – twórców człowieka. Różnica wynika także z dominującej formy podawczej oraz formuły uwierzytelniającej, która z kolei prowadzi do kwestii zasięgu. Podanie wierzeniowe – z uwagi na uwierzytelnienie kierujące często do konkretnych osób – jest opowieścią właściwą dla mikrostruktur społecznych, w których wiążą się osoby, one zaś same składają się z osób w dużej mierze wzajemnie się znających, legenda miejska natomiast – poprzez odwołanie do nieznaney osoby – dla makrostruktur społecznych, charakteryzujących się dużą liczebnością i w związku z tym – anonimowością.

SŁOWA KLUCZOWE: folklor tradycyjny, folklor współczesny, proza folklorystyczna, podanie wierzeniowe, legenda miejska, struktura społeczna

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie wybranych podobieństw i różnic między legendą miejską/współczesną a podaniem wierzeniowym – gatunkiem i odmianą gatunku folkloru, poprzez które w największym stopniu ujawnia się światopogląd grupy odnośnie do funkcjonowania świata. Treści w nich zawarte informują o rzeczywistości (ukazując obowiązującą jej wizję), pouczają, jak należy postępować w określonych, będących przedmiotem akcji sytuacjach, oraz wskazują na niebezpieczeństwa, jakie na jednostkę lub zbiorowość mogą czyhać, ostrzegając tym samym przed potencjalnymi zagrożeniami. Inspiracją dla tych rozważań jest

¹ Data złożenia tekstu do Redakcji „MiS”: 12.09.2020 r.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 4.12.2020 r.

niezgoda zarysowująca się w kontekście tego, czy mamy do czynienia z równoległe występującymi wzorcami gatunkowymi, czy też transformacją w obrębie jednego (konkretnie podania).

Zarówno podanie wierzeniowe², jak i legenda miejska³ to krótkie, zwykle jednoepizodyczne narracje, prezentujące wydarzenia, które miały się przydarzyć w określonym miejscu i czasie, a w odczuciu opowiadających są relacją z rzeczywistych wypadków, co uwierzytelniają charakterystyczne dla nich formuły. W obu też zwykle mamy do czynienia z jakimś niezwykłym, niecodziennym wydarzeniem czy takimż niebezpieczeństwem. Formalnie nie różnią się od codziennych relacji i realizują zbliżone funkcje, wśród których jako najistotniejsze wymienić należy: informacyjną, wychowawczą, ostrzegawczą oraz zaspokajania zapotrzebowania na przeżycie czegoś ekscytującego czy budzącego grozę. Podejmowana w nich tematyka jest aktualna dla danej grupy, wyrażone zaś treści są zgodne z jej światopoglądem – to opis wydarzeń interpretowanych z jego perspektywy.

Zwykle zaznaczane jest, że podanie wierzeniowe traktuje o kontakcie człowieka z istotą lub zjawiskiem o charakterze nadprzyrodzonym, w legendzie miejskiej zaś najczęściej opisywane zdarzenia mają znamiona rzeczywistości⁴ (choć należy

² Por. m.in. D. Simonides, *Współczesna śląska proza ludowa*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1969; D. Simonides, *Memorat i fabulat we współczesnej folklorystyce*, [w:] *Literatura popularna – folklor – język*, t. 2, W. Nawrocki, M. Waliński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981; D. Simonides, *Śląski horror. O diablach, skarbniakach, utopcach i innych strachach*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1984; D. Simonides, J. Hajduk-Nijakowska, *Opowiadania ludowe*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, D. Simonides (red.), Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1989; J. Ługowska, *W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993; D. Kałużebiec, *Między memoratem a fabulem*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Dorocie Simonides*, T. Smolińska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999; A. Mianek, *Kilka uwag o genealogii podań wierzeniowych*, „Literatura Ludowa”, 1999, nr 2; A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku na podstawie badań terenowych. Monografia*, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Chorzów – Katowice 2013.

³ Por. m.in. D. Simonides, *Współczesna śląska proza ludowa*, op. cit.; R. L. Rosnow, *O pogłosce*, tłum. H. Walińska de Hackbeil, „Literatura Ludowa”, 1976, nr 2; K. Thiele-Dohrman, *Psychologia plotki*, tłum. A. Krzeziński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980; D. Czubala, *Opowieści z życia. Z badań nad folklorem współczesnym*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1985; D. Simonides, J. Hajduk-Nijakowska, *Opowiadania ludowe*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, op. cit.; D. Czubala, *Współczesne legendy miejskie*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1993; M. Waliński, *Folklor człowieka zindustrializowanego, czyli czarna wołga jeździ po Polsce*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne...*, op. cit.; D. Czubala, *Wokół legendy miejskiej*, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2005; M. Napiórkowski, *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkałych w globalnej wiosce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013; A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku...*, op. cit.; D. Czubala, *Polskie legendy miejskie. Studium i materiały*, Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarbiec Śląski, Katowice 2014.

⁴ Są wśród nich wątki całkowicie prawdopodobne, które mają odpowiedniki w realnych wypadkach, jak zostawienie tamponu w brzuchu podczas operacji chirurgicznej. Częściej jednak interpretacja i ostrzeżenie następują znacząco na wyrost i mijają się z rzeczywistymi prawami świata – mierzący właściciela boa dusiciel, który ocenia, czy ten się weń zmieści, lub przekonanie, że połknięta guma do żucia zostanie w żołądku przez 7 lat (a taki kształt przyjmują współczesne wierzenia), są tu dobrym przykładem. Ale ta niedorzeczna czasem przesada bywa właśnie siłą tych opowieści. Przekonani o jej prawdziwości będą jej naturalnymi przekazicielami, ale i wątpiący niejednokrotnie chętnie podzielą się „kuriozum” ze swoimi znajomymi, wysmiewając tych „wierzących”.

zaznaczyć, że w niektórych wątkach poruszane są kwestie transcendentne lub paranormalne⁵), biorąc jednak pod uwagę, że dla nosicieli podań demony były realnością, mamy po prostu do czynienia z odmiennymi racjonalnościami, odmiennymi wierzeniami (choć dziś myślenie mityczne nie zniknęło, o czym świadczy chociażby jego obecność w narracjach, nie stanowi już podstawy światopoglądu). Zawsze natomiast prezentowane wydarzenia są niezwykle, zaskakujące, obarczone dużą dozą sensacyjności.

Należy jednak wskazać na inną kwestię w zakresie podejmowanej tematyki. Otóż wyraźne jest przeniesienie poczucia zagrożenia ze świata przede wszystkim przyrodniczego, jak to miało miejsce w przypadku podań wierzeniowych, gdy interpretowano szczególne odgłosy, dostrzeżone zjawiska czy dotyczące człowieka schorzenia, na problemy społeczno-kulturowe, wynikające z kontaktu z człowiekiem oraz coraz to nowymi wytworami jego umysłu i rąk.

Według właściwych kulturze ludowej przekonań najbliższe otoczenie człowieka i środowisko przyrodnicze było zasiedlone przez rozliczne demony (dusze zmarłych także w pewnych sytuacjach wracały bądź nie odchodziły w zaświaty). Z uwagi na antropomorfizację rzeczywistości charakterystyczną dla myślenia mityczno-magicznego⁶ różnorodne siły i prawa kierujące rzeczywistością były ich działalnością tłumaczone, tą też aktywnością wyjaśniano wiele dotyczących człowieka niebezpieczeństw (żeby wymienić południcę i udar czy czarownicę i urok, pod którym to określeniem mogły się kryć różnorodne schorzenia czy niedomagania).

Naturę jednak w dużej mierze okiełznaliśmy, tymczasem niezrozumiały, nieczytelny stał się nasz „własny” świat. Jak się bowiem okazuje, przede wszystkim skomplikowane urządzenia i relacje w obrębie wielkich struktur społecznych oraz postępowanie innych ludzi uruchamiają motywację do tworzenia coraz to nowych wyjaśnień (realizowanych *nota bene* nie tylko przez legendę współczesną, ale i np. teorie spiskowe, także niejednokrotnie rozpatrywane w ramach tego gatunku). Nieczytelne, niepewne więzi lub ich brak, niezrozumiałość funkcjonowania różnorodnych instytucji, media donoszące o kolejnych niecznych postępkach, często pojawiające się nowości wywołują napięcia, zaniepokojenie i potrzebę społecznej dyskusji generującej kolejne narracje (o zbrodniach, problemach zdrowotnych, wypadkach powodowanych przez używanie przedmiotów itd.).

Niejasności potęgowane są dodatkowo przez różnice światopoglądowe społeczności i odmienne w tym względzie oraz w zakresie przygotowania merytorycznego źródła medialne, w efekcie czego zarówno w ramach różnych subkultur funkcjonujących w obrębie społeczności, jak i w przekazie medialnym

⁵ Np. w wątkach o znikającym autostopowiczu czy domu, którego nie można sprzedać.

⁶ Por. M. Buchowski, *Magia*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Poznań 1987, s. 218-222; R. Tomicki, *Mit*, [w:] *Słownik etnologiczny...*, *op. cit.*, s. 245-248; M. Buchowski, *Magia i rytuał*, Instytut Kultury, Warszawa 1993, s. 29-56.

podawane są sprzeczne informacje i odmienne wyjaśnienia, różne odpowiedzi na to samo pytanie.

Należy także uwzględnić, że w treści legendy miejskiej nierzadko mamy do czynienia z oswajaniem nowości. Nosiciele narracji, jaką było podanie wierzeniowe, niejednokrotnie wiedzieli od razu, jak zinterpretować dotyczące ich doświadczenie, lub najbliższe otoczenie czy starsi członkowie społeczności, przytaczając opowieści zawierające analogie, udzielało odpowiedzi. W dobie obecnej, gdy tych odpowiedzi brak, odwołując się do prawdopodobieństwa, światopoglądu i doświadczenia, w ramach narracji obejmujących szerszą społeczność szukało się i szuka rady na nowe życiowe problemy, związane chociażby z używaniem pralki automatycznej, windy, kuchenki mikrofalowej czy laptopa.

W zakresie różnic między omawianymi gatunkami wskazać należy, że legendę miejską charakteryzuje krótka żywotność (zwykle funkcjonuje jako nowina⁷, czasem cyklicznie powracająca), gdy wiele podań cechowało długie trwanie w przekazie (może to być jednak efekt dużej zmienności dotyczącej zjawisk współczesnych, szybszych przemian światopoglądowych, dezaktualizacji zawartych w treści instrukcji/wyjaśnień itp.), bardzo duży zasięg geograficzny (wzmocniony rozwojem różnorodnych pośrednich kanałów komunikacji) oraz interspołeczność. Pojawia się zwłaszcza w okresie napięć społecznych, jest reakcją na niedoinformowanie.

Różnicą zarysowującą się między omawianymi gatunkiem i odmianą są także przyjmowane formy podawcze. Podanie wierzeniowe jest realizowane w postaci memoratu i fabulatu⁸. Tym pierwszym określeniem nazwane zostały opowiadania ludzi o wydarzeniach z własnego życia, zawierające ich wspomnienia osobiste, drugim natomiast jednoepizodyczne, ukształtowane już fabularnie opowieści o doświadczeniach z życia, funkcjonujące w tzw. obiegu społecznym⁹. Podanie

⁷ Spotykane są przypadki długiego trwania w przekazie i wykorzystywania w różnych sytuacjach wychowawczych, jednak są one sporadycznie odnotowywane (por. A. Przybyła-Dumin, *Legenda współczesna. Z repertuaru jednego narratora*, „Teksty z ulicy”, 2003, nr 5/6, s. 17-26).

⁸ Podział opowieści na memoraty i fabulaty, odnoszący się do prozy ludowej z wyjątkiem anegdoty i bajki, wprowadził Karl von Sydow. Uczony ten wyznaczył wiele innych kategorii, ale folklorystyka przejęła przede wszystkim dwa wyżej wymienione. Gdziekolwiek te terminy przyjęto, zyskały one jednak odmienną interpretację, por. L. Bødker, *International Dictionary of Regional European Ethnology and Folklore*, Vol. II: *Folk Literature (Germanic)*, Rosenkilde and Bagger, Copenhagen 1965, s. 257; D. Simonides, *Współczesna śląska proza ludowa*, *op. cit.*, s. 45-46; W. Gusiew, *Estetyka folkloru*, tłum. T. Zieliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1974, s. 146-147; D. Simonides, *Memorat i fabulat...*, [w:] *Literatura popularna...*, *op. cit.*, s. 28; A. Mianeki, *Kilka uwag...*, *op. cit.*, s. 53-54.

⁹ Warto nadmienić, że w trakcie badań terenowych realizowanych przez autorkę w latach 1999-2004 dominującą konwencją podawczą w przypadku podań wierzeniowych były formy memoratowe, w których narrator był jednocześnie bohaterem akcji lub ten był mu osobiście znany (97 vs 23). Wątki przekazywane za pomocą tej formy podawczej były też całe, podczas gdy wśród fabulatów znalazły się również fragmenty (5 na 23) (badania terenowe prowadzone w latach 1999-2004 obejmujące wywiady z 64 osobami w wieku od 5 do 85 lat, zamieszkującymi teren Zagłębia Dąbrowskiego lub też w inny sposób związanymi z tym regionem, których celem była archiwizacja prozy folklorystycznej, opublikowane w: A. Przybyła-Dumin (oprac.), *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Podanie*,

wierzeniowe jest więc często indywidualną, choć wynikającą ze zbiorowych wyobrażeń interpretacją wydarzenia dotyczącego narratora osobiście lub relacją z podobnego wypadku, które było udziałem określonej, znanej mu i bliskiej osoby – dlatego przybiera formę memoratu lub pierwotnie nim właśnie jest. Fabulaty wierzeniowe powstają, jeśli dane wydarzenie zostanie powiązane z charakterystycznym elementem przestrzeni lokalnej¹⁰, jak chociażby witryna zegarmistrza z niedziałającym od dawna zegarem, którego wskazówki miały zatrzymać się w godzinie śmierci właściciela, rozstaje dróg, jezioro, polana w lesie, kaplica – któryś z ważnych punktów mapy mentalnej otoczenia istniejącej w umysłach członków społeczności. To umiejscowienie powodowało, że wątek utrzymywał się w przekazie dłużej i przyjmował formę fabulatu – wówczas jednak nierzadko zaliczany jest do podań lokalnych¹¹. Formuły uwierzytelniające zawarte w podaniach wierzeniowych mogą kształtować się zatem następująco:

„No tak, a jeszcze mogę powiedzieć sytuację, jeśli chodzi o dusze. Ja na przykład w dusze wierze święcie, z przekonaniem zaznaczam i wpajam to w moje dzieci, ale są osobami dorosłymi i same, same o tym decydują. No, na przykład miałam takie dwie sytuacje...” [MII P 41]

„I to mówią, że nieprawda, jednak prawda. Jak moja mama umarła...” [MII P 72]

„...myśmy we czwórce widzieli to. Tak, że to jest takie, taki, taki właśnie znak, że, że, że, ktoś tam coś tam daje znaki z zaświatów”. [MII P 102]

„To nasze sąsiady z Rudy Śląskiej, z Orzegowa...” [MII P 38]

„Ja słyszałem tylko raz, jak babcia opowiadała...” [MII P 40]

Legenda miejska niemal zawsze jest fabulem¹² (te, które nie są, należałoby raczej zaliczyć do innego gatunku – podań czy opowieści wspomnieniowych). Wydarzenia w niej prezentowane zasadniczo zdarzają się komuś co najmniej o jedną osobę oddalonemu od nosiciela, na co wskazuje jej znamienita formuła uogólniona do „znajomy znajomego” (znajomy mógł też coś przeczytać w gazecie czy Internecie, co jeszcze bardziej oddala społecznie bohatera od narratora, jednocześnie zachowując uwierzytelniający charakter samej formuły). Nie bywa więc przeżyciem własnym i narrator nie zna bohatera przytaczanych zdarzeń

opowieść wspomnieniowa, legenda współczesna. Materiały, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Chorzów – Katowice 2013: z tej publikacji pochodzą przytaczane formuły uwierzytelniające). Na typowość w tym zakresie wskazuje koncepcja piramidalnego rozwoju wątków folklorystycznych – memoratów zawsze jest najwięcej, niektóre zaś trafiają do przekazu na dłużej, odrywając się od bohatera wydarzeń i zyskując bardziej uniwersalny wydźwięk (por. D. Simonides, *Współczesna śląska proza ludowa*, *op. cit.*, s. 240; W. Gusiew, *Estetyka folkloru*, *op. cit.*, s. 166; D. Simonides, *Memorat i fabulat...*, [w:] *Literatura popularna...*, *op. cit.*, s. 28-30; J. Hajduk-Nijakowska, *Transformacje gatunkowe w prozie folklorystycznej*, [w:] *Literatura popularna...*, *op. cit.*, s. 43-48; D. Czubala, *Opowieści z życia...*, *op. cit.*, s. 64).

¹⁰ Por. *Nie wszystko bajka. Polskie ludowe podania historyczne*, J. Hajduk-Nijakowska (oprac.), Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983, s. 6.

¹¹ Por. A. Przybyła-Dumin, *Schemat fabularny podania*, „Transformacje”, 2012, nr 1-4 (72-75), s. 314-318.

¹² Por. D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, *op. cit.*, s. 29.

(wyjątek w tym zakresie stanowią narracje o osobach publicznych, w tym wypadku jednak również nie jest to dla znakomitej większości znajomość bezpośrednia). Tworzy ją kolektyw w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: co stoi za wypadkiem, jakie zagrożenie może się pojawić po wichurze, co się może stać, gdy weźmiemy autostopowicza, czy wizyta u lekarza na pewno jest bezpieczna, czy aby na pewno laptopy nie szkodzą itd. Odpowiedzi przytaczanych w podaniach, jak wspomniano, narrator w dużej mierze udzielał sobie sam lub bliskie osoby w tym pomagały. Wynikały one z wielowiekowych obserwacji świata i trwały w przekazie powtarzane w określonych sytuacjach (następowało sprzężenie zwrotne – obecność narracji oddziaływała na światopogląd i powodowała taką, a nie inną interpretację doświadczenia i powstawanie memoratów, te zaś mogły zasilić w przyszłości obecne w przekazie fabulaty). Legenda miejska często mierzy się z nowościami nie tylko dla jednostki, ale i całego społeczeństwa. Odpowiedź nierzadko trzeba dopiero wypracować. I ta udzielana lub jej warianty, cyklicznie się pojawiając, po raz kolejny informują całą społeczność o zagrożeniu czy innym problemie. Potrzeba jest najsilniejsza, gdy zbiorowość czuje się zaniepokojona, a informacje są skąpe lub zgoła sprzeczne (wiedza zaś jest niezbędna dla zachowania poczucia bezpieczeństwa), wówczas rozpoczyna się dyskusja, poszukiwanie „prawdy”, opinii, wyjaśnień i dzielenie się nimi. W przypadku legendy miejskiej nie ma etapu memoratu (spotykane są, jak już nadmieniano, opowieści wspomnieniowe zawierające analogiczne motywy, odnotowywane są także powiązania z realnymi wypadkami, które dawałyby szansę na pierwotny memorat, rzadko są jednak wskazywane¹³). Formuły w wypadku tego gatunku mogą przybrać następujący kształt:

„Opowiadał ktoś u czyich sąsiadów się to wydarzyło...” [MII LW 2]

„Słyszeć to słyszałam, bo pisała ta ciocia z Francji...” [MII LW 11]

„...gdzieś słyszałam, ale nie, nie wiem, w tak najbliższym otoczeniu takie coś nie było...”

[MII LW 12]

„...to jest też fakt autentyczny. To znajomi znajomych tak zrobili własnemu kotu...”

[MII LW 146].

Stosowane w omawianych gatunku i odmianie formuły uwierzytelniające odwołują nas do interesującej kwestii. Powołanie się na konkretną osobę, rozpoznawalne miejsce czy wydarzenie lokalne, z jakim mamy do czynienia

¹³ Por. M. Barber, *Legendy miejskie*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2007, s. 73-74, s. 78-79. Wśród zapisanych podczas badań prowadzonych przez autorkę w latach 1999-2004 opowieści wspomnieniowych znalazły się także tematycznie i treściowo bliskie legendom miejskim, m.in.: o znanym z autopsji przebudzeniu po rzekomej śmierci, makabrycznym morderstwie dzieci, gościach uraczonych kotletami z psów, znalezionym w bułce karaluchu czy pomylnych zdjęciach rentgenowskich (zob. A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku...*, op. cit., s. 228).

w podaniu wierzeniowym, jest niejako naturalnym uwiarygodnieniem opowieści przekazywanej zwykle w stosunkowo niewielkim, znającym się gronie osób, zamieszkującym wspólne terytorium. Ale urbanizacja i industrializacja wiele zmieniły. Coraz więcej osób zaczęło zaludniać większe liczebnie społeczności miast, które charakteryzuje anonimowość, a i wielu mieszkańców wsi, pracując poza rolą, zwiększało spektrum kontaktów poza miejscem zamieszkania. Legenda miejska upowszechniła się wraz z poszerzeniem się zbioru interakcji społecznych i życiem w większych liczbowo społecznościach (istniała i wcześniej, ale znacznie rzadziej docierała w ramach nowin z zewnątrz do społeczności lokalnej¹⁴). Należy też uwzględnić, że jej szeroki oddźwięk wiąże się ze wspólnotą doświadczeń, a ta rozkwita wraz z rozwojem kultury masowej. Ujednolicenie „problemów” oraz pojawienie się i/lub zwiększanie znaczenia pośrednich środków przekazu (zarówno ze względu na kontakt nadawca-odbiorca, jak i udział w przekazie mediów), powoduje rozkwit opowieści wielkiej społeczności, zbiorowości anonimowej, dla której znajomy znajomego jest właściwym i wystarczającym gwarantem prawdziwości wydarzeń (i naturalniejszym niż gdybyśmy powoływali się z imienia czy nazwiska na osobę rozmówcy nieznaną).

W związku z tym należałoby wskazać istotną kwestię – podanie wierzeniowe jest opowieścią małych struktur społecznych, takich, gdzie wiążą się osobowe, bezpośrednie i wszyscy właściwie się znają, natomiast legenda miejska/współczesna jest narracją wielkich struktur społecznych, zbiorowości, które siłą rzeczy są też anonimowe¹⁵, i unaocznia starania w zakresie radzenia sobie z problemami wielkospołecznymi (stąd przesada, sensacyjność, a przez to nośność). Podanie zaspokajało (co też nadal czyni) potrzeby małej społeczności i jej relacji ze środowiskiem, natomiast potrzeby tej wielkiej realizuje gatunek w XX wieku dostrzeżony i określany dziś legendą miejską, legendą współczesną, mitem współczesnym, makroplotką czy sensacją¹⁶. Możliwości przekazu przed rewolucją

¹⁴ Por. D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, op. cit., s. 32-36.

¹⁵ Mikrostruktury (małe struktury społeczne) – relacje w obrębie małych grup społecznych, np. wspólnot rodzinnych i sąsiedzkich, kręgów rówieśniczych czy towarzyskich (według niektórych definicji także wiejskich i miejskich społeczności lokalnych, inne wyodrębniają je jako mezostruktury); oparte są na bezpośrednich oddziaływaniach i interakcjach; członków łączą więzi osobiste/osobowe; w obrębie mikrostruktur dokonują się procesy socjalizacji, transmisji kulturowej, kontroli społecznej, kształtowania osobowości i wzorów zachowań; makrostruktury (wielkie struktury społeczne) – relacje wewnątrz i między warstwami, klasami, grupami społeczno-zawodowymi, grupami wyznaniowymi, w narodzie, państwie; charakteryzują się wielokrotną złożonością, skomplikowaniem powiązań między elementami, wspólnotą kultury; są samowystarczalne; ich funkcjonowanie opiera się na małych strukturach społecznych (por. J. Błuszkowski, *Struktura społeczna*, [w:] *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, K. M. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2007, s. 163-165; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 142-147; H. Podedworna, *Analiza struktur społecznych. Wybrane przykłady*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002, s. 105-119).

¹⁶ Odwołując się do tradycji nazewnictwa polskiej folklorystyki, adekwatniejszym określeniem na legendę miejską/współczesną (zwaną także mitem współczesnym, makroplotką, pogłoską, plotką czy sensacją) byłoby podanie z odpowiednio dobranym przymiotnikiem, gdyż w odróżnieniu do krajów anglojęzycznych (por. W. Bascom, *The Forms of Folklore Prose Narratives*, „Journal of American Folklor”, 1965, t. 78, s. 4-5), z których zaczerpnęliśmy

przemysłową (a następnie informatyczną) były jednak daleko mniejsze, kontakty w ramach wielkich struktur społecznych znacznie rzadsze, podanie więc realizowało je częściej.

Niezwykle pasjonujące jest śledzenie i analiza sposobów porozumiewania się społeczności. Te narracje to wielowiekowy sposób przekazywania istotnych z punktu widzenia wychowawczego czy bytowego informacji. W zależności od potrzeb niemal automatycznie uruchamiane są mechanizmy właściwe do rozwiązania określonych problemów. Gdy coś wydarzy się jednostce, ta zechce podzielić się swym doświadczeniem z innymi i samodzielnie lub dzięki rozmowom wypracuje stosowną interpretację. Czasami taka narracja jest przekazywana dużo dłużej i – ulegając procesowi folkloryzacji – staje się wyrazicielem kwestii bardziej uniwersalnych. Gdy społeczność doświadcza czegoś nowego, komunikacja dotycząca tego zjawiska również buduje społeczną interpretację, zawierającą wyjaśnienie, swoistą instrukcję obsługi lub procedurę postępowania, sformułowaną w postaci narracji szybko docierającej do szerokich rzesz społecznych, aby poinformować, pouczyć, ostrzec.

Należy zaznaczyć, że folklor jest tworem żywym, spontaniczną aktywnością uobecniającą się w aktach komunikacji. Podczas nich w zależności od intencji narratorzy korzystają z wybranej konwencji gatunkowej. Poszczególne wątki mają wiele wariantów, a pewne motywy mogą się pojawiać w odmiennych lub analogicznych funkcjach w tekstach zaliczanych do różnych gatunków – kontakt z duszami zmarłych w bajce ludowej, podaniu wierzeniowym lub lokalnym czy legendzie miejskiej, diabelskie knowania w bajce ludowej i podaniu

nazwę dla omawianego gatunku, termin legenda używany jest w stosunku do wątków epickich, których kanwą są niezwykle wydarzenie lub biografia, zaś ich źródło stanowią przede wszystkim żywoty świętych, Pismo Święte oraz apokryfy. Treścią w związku z tym są fragmenty z życia Chrystusa, Matki Boskiej i innych ważnych postaci chrześcijaństwa, zaś najistotniejszymi wyznacznikami: podkreślenie świętości bohatera, prezentacja modelu życia, występowanie cudu dokonującego się za sprawą Boga lub świętych (por. np. E. Kosowska, *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1985). Słowo *legenda* jest tam rozumiane analogicznie, jak w polskich badaniach literaturoznawczych oraz ujęciach pozanaukowych i potocznych, w myśl których legenda to „opowiadanie fantastyczne, przeważnie o postaciach lub wydarzeniach historycznych, oparte zwykle na podaniach ludowych, pełne niezwykłości i cudowności; opowiadanie z życia świętych” (*Słownik języka polskiego*, t. 2, M. Szymczak (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988, s. 19). Folklorystyka polska wyróżnia w tym zakresie dwa gatunki i te związane z wierzeniowością w dużej mierze pozachrześcijańską określa mianem podań.

W związku z tym nazwanie narracji określanych obecnie legendą miejską/współczesną – podaniem miejskim/współczesnym miałyby swoje uzasadnienie. To przecież aktualne „wieści ludu”, wynikające z obecnego światopoglądu, unaoznaczające go. Tyle, że ich rozpoznanie zaczęło się wcześniej. Nim refleksja w zakresie nomenklatury nastąpiła, w użyciu były już przetłumaczone określenia z krajów anglojęzycznych, w których gatunek ten został rozpoznany i opisany. Ich wykorzystanie podkreśla jednak, że mamy do czynienia z odmiennym gatunkiem, nie zaś transformacją. Termin legenda miejska funkcjonuje także poza nauką, wykorzystując go można liczyć na większe zrozumienie i czytelność. Zważywszy jednak rozważania dotyczące nomenklatury oraz kwestii struktur społecznych, można by wobec tekstów tak nazywanych używać określenia podanie wielkich struktur społecznych, w odróżnieniu od tradycyjnego – podania małych struktur społecznych.

wierzeniowym¹⁷, zbrodnia w pieśni nowiniarskiej i legendzie miejskiej¹⁸.

Istotnym problemem dla folklorysty jest fakt, iż w pozostających w przekazie narracjach dokonują się nieustanne przeobrażenia, wynikające ze sposobu przekazu i specyficznego, bo zawsze kolektywnego istnienia folkloru. Narrator, znając schemat wątku, może każdorazowo w zależności od sytuacji, warunków i grupy odbiorców inaczej go wykonać. Istotna jest bowiem jego intencja, zamiar, w efekcie niemal dowolny motyw może wykorzystać w tekście, w jakim dotąd nie był używany¹⁹. Wiele gatunków czy odmian prozy folklorystycznej „nie jest tworem genologicznie jednoznacznie określonym, gdyż stanowi raczej swoistą formę synkretyczną, pograniczną, wyrastającą ze spotkań wielu konwencji”²⁰. Problemem jest też wariantowość tekstów, motywy wędrowne, niepowtarzalność sytuacji wykonawczej, a także obecność zafałszowań rzeczywistego obrazu prozy ludowej w procesie zapisu²¹. Sam gatunek to pewien wzorzec, konstrukt opracowany przez badacza na podstawie dostępnych materiałów empirycznych, uogólniony model zawierający wszystkie istotne właściwości strukturalne danego zespołu wypowiedzi. Ma wobec tego charakter wzorca idealnego i nie ma utworu, który realizowałby wszystkie jego właściwości, niemniej każdy przykład twórczości folklorystycznej jest jednak w jakiś sposób wobec tego uogólnionego modelu usytuowany²².

Bibliografia

- Barber M., *Legendy miejskie*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2007.
- Bascom W., *The Forms of Folklore Prose Narratives*, „Journal of American Folklore”, 1965, t. 78, s. 4-5.
- Błuszkowski J., *Struktura społeczna*, [w:] *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, K. M. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2007.
- Bødker L., *International Dictionary of Regional European Ethnology and Folklore*, Vol. II: Folk Literature (Germanic), Rosenkilde and Bagger, Copenhagen 1965.
- Buchowski M., *Magia i rytuał*, Instytut Kultury, Warszawa 1993.
- Czubala D., *Opowieści z życia. Z badań nad folklorem współczesnym*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1985.
- Czubala D., *Polskie legendy miejskie. Studium i materiały*, Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarbiec Śląski, Katowice 2014.
- Czubala D., *Wokół legendy miejskiej*, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2005.

¹⁷ Por. A. Przybyła-Dumin, *Folklorystyczna u progu XXI wieku...*, op. cit., s. 25, 130.

¹⁸ Por. P. Grochowski, *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Polskie pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010.

¹⁹ Por. J. Ługowska, *W świecie ludowych opowiadań...*, op. cit., s. 66-67.

²⁰ V. Wróblewska, *Ludowa bajka nowelistyczna (źródła – wątki – konwencje)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 52.

²¹ Por. E. Kosowska, *Legenda. Kanon i transformacje...*, op. cit., Wrocław 1985, s. 38-44.

²² Por. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991, s. 122.

- Czubala D., *Współczesne legendy miejskie*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1993.
- Głowiński M., Okopień-Stawińska A., Stawiński J., *Zarys teorii literatury*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.
- Grochowski P., *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Polskie pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010.
- Gusiew W., *Estetyka folkloru*, tłum. T. Zielichowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1974.
- Hajduk-Nijakowska J., *Transformacje gatunkowe w prozie folklorystycznej*, [w:] *Literatura popularna – folklor – język*, t. 2, W. Nawrocki, M. Waliński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.
- Hajduk-Nijakowska J. (oprac.), *Nie wszystko bajka. Polskie ludowe podania historyczne*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983.
- Kadłubiec D., *Między memoratem a fabulem*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Dorocie Simonides*, T. Smolińska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999.
- Kosowska E., *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1985.
- Ługowska J., *W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993.
- Mianecki A., *Kilka uwag o genologii podań wierzeniowych*, „Literatura Ludowa”, 1999, nr 2.
- Napiórkowski M., *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkałych w globalnej wiosce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Podedworna H., *Analiza struktur społecznych. Wybrane przykłady*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2002.
- Przybyła-Dumin A., *Legenda współczesna. Z repertuaru jednego narratora*, „Teksty z ulicy”, 2003, nr 5/6.
- Przybyła-Dumin A., *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku na podstawie badań terenowych. Monografia*, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Chorzów – Katowice 2013.
- Przybyła-Dumin A. (oprac.), *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Podanie, opowieść wspomnieniowa, legenda współczesna. Materiały*, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Chorzów – Katowice 2013.
- Przybyła-Dumin A., *Schemat fabularny podania*, „Transformacje”, 2012, nr 1-4 (72 75).
- Rosnow R. L., *O pogłosce*, tłum. H. Walińska de Hackbeil, „Literatura Ludowa”, 1976, nr 2.
- Simonides D., Hajduk-Nijakowska J., *Opowiadania ludowe*, [w:] *Folklor Górnego Śląska*, D. Simonides (red.), Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1989.
- Simonides D., *Memorat i fabulat we współczesnej folklorystyce*, [w:] *Literatura popularna – folklor – język*, t. 2, W. Nawrocki, M. Waliński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1981.
- Simonides D., *Śląski horror. O diablach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1984.
- Simonides D., *Współczesna śląska proza ludowa*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Opole 1969.
- Staszczak Z. (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Poznań 1987.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988.
- Thiele-Dohrman K., *Psychologia plotki*, tłum. A. Krzemiński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Waliński M., *Folklor człowieka zindustrializowanego, czyli czarna wołga jeździ po Polsce*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisanie świata. Księga ofiarowana Profesor Dorocie Simonides*, T. Smolińska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999.

Wróblewska V., *Ludowa bajka nowelistyczna (źródła – wątki – konwencje)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.

Urban Legend and Religious (Mythical) Tale – Genre Considerations. Selected Aspects

Summary

The aim of this article is to trace selected similarities and differences between urban/contemporary legend and religious (mythical) tale. The issues discussed in both folklore genres/subgenres concern unusual events taking place in the protagonists, information constituting an interpretation of reality based on the worldview of the group that carries them, and often the function of a warning against numerous dangers. However, these dangers and events in the case of mythical tales concern mainly the natural world and the transcendent world, while urban legends are dominated by fears related to the social world and the sphere of objects or technologies – human creations. The difference is also due to the dominant presentation and authentication formula, which in turn leads to the question of the range of target audience. Mythical tales – due to the authentication often addressed to specific people – is a story proper for social microstructures, in which bonds are personal and they themselves consist of people who know each other to a large extent, while urban legends – by referring to an unknown person – for social macrostructures, characterized by large numbers and therefore – anonymity.

Keywords: traditional folklore, contemporary folklore, folk prose, religious (mythical) tale, urban legend, social structure